

# Stefan Moysa

---

"Reform und Anerkennung  
kirchlicher Ämter : ein  
Memorandum der  
Arbeitsgemeinschaft ökumenischer  
Universitätsinstitute",  
München-Mainz 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/2, 206-207

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest cicho w dyskusji ekumenicznej, a mianowicie korporatywnego zjednoczenia w jedności Kościoła katolickiego Kościołów dotąd rozdzielonych. Rozważa szczególnie też szanse, jakie dla zjednoczenia stwarza *Konstytucja dogmatyczna o Kościele, Dekret o ekumenizmie* i *Dekret o Kościołach wschodnich*.

Jedno z teologicznie najbardziej wartościowych studiów w książce dotyczy zbawienia ludzi znajdujących się poza Kościołem. Jest to wprawdzie pewna historia zagadnienia, dalej potraktowanie go w dokumentach soboru i wreszcie stan aktualny. Aksjomat *extra Ecclesia nulla salus* zachowuje swoją wartość również i dzisiaj, ale wyraża przede wszystkim suwerenność osoby Chrystusa i zwiążanie zbawienia z Jego osobą, a także w pewien sposób z Kościołem, który przedłuża Jego działalność. Istotną sprawą jest tu pokorna troska chrześcijanina o zbawienie „innych”, która wyłącza z Kościoła zbawcze i wyzwajające siły ujmujące całą ludzkość w powszechnej zbawczej woli Boga.

Końcowe rozdziały książki napisane są bardziej prowokacyjnie i dlatego lepiej odpowiadają tytułowi całości. Do takich zagadnień należy postawione przez autora pytanie: czy lepiej jest pytać w sprawach wiary i podejmować pewne ryzyka z tym pytaniem związane, czy też troszczyć się raczej o zachowanie wiary nienaruszonej? Inny artykuł jest ujęty w formie pytań skierowanych pod adresem własnego Kościoła, a następnie również Kościołów ewangelickich. Te ostatnie dotyczą ich pracy dla zjednoczenia chrześcijan, stosunku do absolutnych roszczeń Kościoła katolickiego, do urzędu kościelnego, do pokuty i spowiedzi, do Eucharystii i Matki Bożej.

Na koniec trzeba stwierdzić, że książka jest napisana w duchu gorącego pragnienia zjednoczenia chrześcijan i odpowiedzialności za to zjednoczenie, ale też w wierności wobec tradycji Kościoła katolickiego. Jest ona dlatego na pewno dużym wkładem w dzieło ekumeniczne.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Reform und Anerkennung kirchlicher Ämter. Ein Memorandum der Arbeitsgemeinschaft ökumenischer Universitätsinstitute, München-Mainz 1973, Chr. Kaiser Verlag, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 207.*

Sprawa wzajemnego uznania urzędów kościelnych znajduje się od pewnego czasu w centrum ekumenicznych dyskusji. Wpływa na to zarówno pewien stan kryzysowy, jaki przeżywa urząd kościelny we wszystkich wspólnotach wyznaniowych, jak też silny nacisk społeczny pochodzący zwłaszcza od młodzieży, aby wprowadzić nieograniczoną interkomunię między wszystkimi Kościołami chrześcijańskimi. Ta druga sprawa jest, jak wiadomo, w znacznej mierze uzależniona właśnie od tego, czy członkowie jednej wspólnoty będą mogli w duchownych drugiej ujrzyć przedstawicieli Chrystusa, upelnomocnionych do sprawowania Eucharystii.

Tym zagadnieniem zajmuje się memorandum skierowane do władz Kościoła katolickiego i ewangelickiego w Niemczech zachodnich, którego autorami są członkowie uniwersyteckich instytutów ekumenicznych, znajdujących się w Bochum, Heidelbergu, Monachium, Münster i Tübingen, a pozostających pod zarządem katolickim lub ewangelickim.

Samo memorandum składa się z 23 tez przedyskutowanych przez przedstawicieli wszystkich instytutów i ujmujących krótko wyniki wspólnych badań. U podstaw tych tez leżą pewne studia wstępne opracowane przez poszczególne instytuty, a dotyczące następujących tematów: kryzys urzędu kościelnego w Kościele katolickim, kryzys urzędu kościelnego w perspektywie ewangelickiej, sukcesja apostołska i wspólnota urzędów, istota i postać urzędu kościelnego, ordynacja a sakramentalność.

Ostateczny wniosek memorandum jest jasny: dotychczasowe odmienne poj-

mowanie urzędu kościelnego w Kościele katolickim i ewangelickim nie może być więcej uważane za różnicę dzielącą obydwie Kościoły. Wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie wzajemnemu uznaniu tych urzędów, jak też konsekwentnie wspólnocie eucharystycznej między obu Kościołami.

Dwa zagadnienia opracowane w studiach wstępnych są szczególnie ważne dla zrozumienia tych wniosków, a mianowicie sukcesja apostołska i sakramentalność ordynacji. Według autorów memorandum przekazywanie urzędu kościelnego w Kościele pierwotnym nie odbywało się wyłącznie drogą apostołskiego włożenia rąk. Biskupi bowiem nie zarządzali wówczas zespołami Kościołów lokalnych, nie było też wyraźnej różnicy między prezbiterami a biskupami. Ponadto znane są w Nowym Testamencie wypadki przekazania urzędu przez gminę chrześcijańską. Stąd też nieprzerwany łańcuch wkładania rąk nie jest warunkiem uznania sukcesji apostołskiej za ważną.

Co się tyczy sakramentalności ordynacji, autorzy uważają, że określenie jej jako sakramentu nie jest kwestią samej rzeczy, ale nazwy. Różne sformułowania, które wykształciły się w ciągu historii nie mogą być więcej uważane za dzielące obydwie Kościoły.

Nie możemy wchodzić w szczegółową argumentację uzasadniającą poszczególne twierdzenia memorandum. Została ona opracowana w sposób bardzo staranny. Powstaje jednak pytanie, czy mimo tego nie ma w niej luk, czy oparcie się wyłącznie na Nowym Testamencie, jak to czynią autorzy, jest słuszne i czy nie należy brać pod uwagę późniejszego rozwoju, który mógł być również zamierzony przez Chrystusa, choć trudno znaleźć jego uzasadnienie w Piśmie św. Dlatego twierdzenia autorów wydają się przedwczesne, a identyczność urzędu kościelnego w obu Kościołach jeszcze bynajmniej nie jest udowodniona.

Niemniej rozwinięcia memorandum i studiów wstępnych są bardzo cenne, będą musiały być wzięte pod uwagę w następnych pracach i stanowią na pewno duży krok naprzód w rozwiązaniu zagadnienia. Cieszyć się więc należy, że sprawa urzędu kościelnego, która dotąd wydawała się w dyskusjach ekumenicznych beznadziejna, nie jest już taką przeszkodą do zjednoczenia chrześcijan, jak była dawniej.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Augsteins Jesus*, wyd. Rudolf Pesch i Günter Stachel, Einsiedeln-Zürich-Köln 1972, Benziger Verlag, s. 139.

Naczelny redaktor tygodnika „Spiegel”, Rudolf Augstein opublikował w roku 1972 książkę dużych rozmiarów (511 stron) pod tytułem *Jezus, Syn Człowieczy*, która już w październiku tegoż roku stała się bestsellerem. Celem autora, jak można dowiedzieć się z przedmowy, jest wykazanie, w jaki sposób idea religijna zostaje przekształcona w swoje zupełne przeciwieństwo i jak chrześcijaństwo jest wybuchowym błędem (*ein explosiver Irrtum*), a mianowicie błędem potrójnym: błędem Jezusa, że nadszedł czas eschatologiczny, błędem jego zwolenników, że zmartwychwstał i błędem Pawła oraz synoptyków, że przyjdzie On powtórnie sądzić świat. Ze względu na wielkie rozpowszechnienie książki Augsteina wydawcy tego omówienia uznali za potrzebną szybką publikację, w której szereg teologów wypowiedziało się na temat argumentów Augsteina i wartości jego dzieła, które ma pozory naukowości, operuje bowiem wielkim materiałem dokumentacyjnym (70 stron samych przypisów).

W omówieniu zabierają głos katolicy, ewangelicy i żydzi, a spotykamy wśród nich znane nazwiska, jak Karl Rahner, Walter Kasper, Norbert Greinacher. Sąd wszystkich bez wyjątku autorów jest jednoznaczny: mamy przed sobą przykład zagmatwania (*Dokument der Verwirrung*). Aug-